

Obraza czy zdrada tajemnicy państwowej

30 kwietnia 2020

W czasach „budowania socjalizmu”, gdy staliśmy w kilometrowych kolejkach, gdy wprowadzano kartki na cukier, znajomy rodziców pracował w Algierii i opowiadał, że tam polski cukier sprzedawany był w sklepach jako najtańszy.



Według naukowców wzrost poziomu CO2 może zaburzać myślenie.
Ciekawe o ile więcej wdychasz CO2 nosząc maseczkę?

Dziś wiemy, że na początku tego roku nasze władze wiedząc o zbliżającej się epidemii wyprzedawały maski pełnotwarzowe opróżniając magazyny na nowe, które zamierzano zakupić z terminem dostawy na listopad tego roku. Skutkiem tej decyzji jest fakt, iż w Polsce głównym miejscem, gdzie można się zarazić koronawirusem są szpitale, zaś lekarze stanowią znaczący procent tych, którzy zarazili się wirusem. Nowe maseczki sprowadzono w połowie kwietnia przy fanfarach i lansowaniu się jako „zbawicieli”, przy sesjach fotograficznych na tle samolotu osób odpowiedzialnych za doprowadzenie to tego stanu. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że gdy porówna się ten „sukces” do tego, co sprowadziła Dominika Kulczyk oraz Jurek Owsiak „osiągnięcie” rządu błędnie.

Nie jestem ani rolnikiem ani hydrologiem, ale jestem

miłośnikiem i fotografem przyrody, więc obserwuję tę przyrodę przez cały rok. Między innymi zwracam uwagę na to, jak dużo zimą było śniegów i jak długo się utrzymywały. Jest to istotne dla gniazdowania i godów ptaków brodzących, które lubię fotografować, jak np. bataliony. Ilość opadów i długość utrzymywania się śniegów jest istotnym warunkiem decydującym o tym, czy w dany roku będzie susza, czy też nie. W tym roku mieliśmy zimę praktycznie bez opadów śniegów, a te które spadły szybko topniały i rzekami spływały do morza. Stąd nawet dla laika wiadomym było już w styczniu, że jeśli nie będzie opadów, to w lecie Polskę nawiedzi susza, a niedostatki wody w okresie wegetacji roślin sprowadzi nieurodzaj.

Cóż robi „nasz rząd”? W styczniu 2020 r. wysyła 311 tysięcy ton pszenicy za granicę, to jest sześć razy więcej niż przed rokiem, ogółem od lipca 2019 do marca 2020 wysłaliśmy 2,8 mln ton czyli niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej (1,5 mln ton)[1]. Dziś jesteśmy świadkami wzrostu cen hurtowych mąki, przewiduje się w najbliższym czasie 10-20% wzrost cen pieczywa, makaronów, kaszy. Pytanie, czy wpatrzony w rozwiązania socjalizmu i osiągający podobne rezultaty rząd nie wprowadzi nam kartek, przy fanfarach, głoszących wieści jak to rząd dba o Polaków zapewniając równy dostęp do dóbr podstawowych.

Patrząc głębiej w historię, to samo zrobił Stalin budując przemysł radziecki. Też wyprzedawał zboże doprowadzając do jednej z największych tragedii ludzkości „wielkiego głodu na Ukrainie”.

W tym ciężkim dla Polaków, żyjących w socjalistycznej Polsce okresie kartkowym dowcipami opowiadanymi w kolejce wspieraliśmy się w trudach życia. Pamiętam jeden z tamtych dowcipów: Na ścianie domu młody chłopak maluje napis, „Nasz rząd to idioci”. Widzi to dwóch milicjantów i rozmawiają między sobą. „Za co go wsadzimy? Za obrazę rządu czy za zdradę tajemnicy państwowej?” Dziś widać jak na dłoni iż dowcip ten nadal jest aktualny. Sytuacja jawi się podobnie. Rządy PZPR

doprowadziły do upadku finansów Polski, a dziś rządy PiS w dokładnie tej samej sytuacji Polskę zostawiają, więc wyprzedają co się da, byle jeszcze przez miesiąc, dwa, najlepiej do wyborów Polacy zostali w nieświadomości.

Hasło, „RZĄDZĄ NAMI IDIOCI” niestety coraz bardziej jawi się jako „zdrada tajemnicy państwowej”.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net

Przypis

[1]

<https://www.forbes.pl/gospodarka/zapasy-zboz-w-2020-roku-beda-w-polsce-niewielkie-eksport-pszenicy-rosnie-szybko/3v0cthb>